

Śliwa, Michał

Socjalista i humanista (Mieczysław Niedziałkowski)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/3-4, 168-174

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ ŚLIWA

SOCJALISTA I HUMANISTA (MIECZYŚLAW NIEDZIAŁKOWSKI)

Mieczysław Niedziałkowski — (Archiwista, Były, Emen., Krzycki. St., (efan), M. Mirski, M. N., m.-n., M. Raw., M. Rawicz, N...wski Mieczysław, Pew, Sip.) — urodził się 19 września 1893 r. w Wilnie, zamordowany przez Niemców w Palmirach koło Warszawy 21 czerwca 1940 r. Ojciec jego — Konrad, w latach młodości członek Wielkiego Proletariatu, po rewolucji 1905—1907 r. wiceprezydent, a następnie prezydent Wilna, odegrał wybitną rolę w życiu samorządowym i kulturalno-oświatowym społeczności wileńskiej. Toteż Mieczysław wychowany w tradycji patriotyczno-demokratycznej i socjalistycznej od wczesnej młodości przejawiał zainteresowania sprawami publicznymi i wyróżniał się uzdolnieniami. W latach 1912—1914 studiował prawo na uniwersytecie w Petersburgu, pozostając w kręgu wybitnych uczonych Polaków: teoretyka prawa i socjologa, Leona Petrażyckiego, oraz językoznawcy, Jana Baudouin de Courtenay. W okresie gimnazjalnym i studenckim działał w Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, zwanej inaczej Filaracją. Wśród kolegów — filaretów — uchodził za erudyte i znawcę literatury socjalistycznej. Znał doskonale zasadnicze prace Karola Kautsky'ego, Georgija Plechanowa, Edwarda Bernsteina, Georges'a Sorela, Antonia Labrioli i innych. Potrafił przytaczać racje i argumenty każdego z tych myślicieli. W nie mniejszym stopniu interesował się dziejami demokracji XIX w. oraz historią porozbiorową Polski, a szczególnie polskim ruchem socjalistycznym.

W wieku dojrzałym pasjonowała go twórczość m.in. francuskiego filozofa — Henriego Bergsona, włoskiego ekonomisty i socjologa, twórcy teorii krążenia elit — Vilfreda Pareto, polskiego myśliciela i pisarza — Stanisława Brzozowskiego, rosyjskich poetów — Michaiła Lermontowa i S. Nadsona, a także polskich autorów: Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Andrzeja Struga, Kazimierzy Iłakowiczówny i Juliana Tuwima. Utrzymywał szerokie kontakty towarzyskie z wieloma wybitnymi politykami, działaczami społecznymi, ludźmi ze sfery kultury. Uwielbiał teatr i kino. Nieźle jeździł konno, dobrze grał w tenisa.

Po wybuchu I wojny światowej nie powrócił do Petersburga, aby kontynuować studia, lecz udał się do Warszawy. Tam wstąpił do Polskiej Partii

Socjalistycznej — Frakcja Rewolucyjna i podjął pracę w charakterze urzędnika w Centralnym Towarzystwie Rolniczym, a od stycznia 1915 r. na stanowisku referenta naukowego do spraw socjalnych i prawa państwowego w Biurze Pracy Społecznej. W instytucjach tych kontynuował swoje zainteresowania z okresu studiów — problematyką społeczno-ekonomiczną i prawno-ustrojową. Podejmował zagadnienia badawcze z tego zakresu, wiążąc je z potrzebami odradzającego się państwa polskiego. W listopadzie 1918 r. powołano go na stanowisko naczelnika Wydziału Sejmowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w dwa miesiące później powierzono mu kierownictwo Biura Konstytucyjnego Prezydium Rady Ministrów. W latach 1919—1935 piastował mandat poselski. Był wybitnym parlamentarzystą na miarę europejską i ekspertem partii socjalistycznej w kwestiach konstytucyjno-prawnych. We wrześniu 1916 r. Konferencja Centralna PPS wybrała go do CKR i odtąd przez 23 lata pozostawał członkiem centralnych władz wykonawczych partii, aż do zawieszenia jej działalności po klęsce wrześniowej 1939 r. Spod jego pióra wyszły programy partyjne uchwalone na Kongresach PPS w 1919 r. i 1937 r. Z tytułu pełnionych funkcji partyjnych i państwowych często wyjeżdżał w różnych delegacjach do krajów Europy Zachodniej oraz reprezentował PPS w międzynarodowych organizacjach socjalistycznych. Po zamachu stanu 1926 r. przeszedł do opozycji wobec obozu Józefa Piłsudskiego. Współtworzył antysanacyjne porozumienie międzypartyjne — Centrolew — a po jego załamaniu się w 1930 r. pragnął zjednoczyć wszystkie siły antykapitalistyczne w tzw. froncie demokratycznym opartym na trwałym sojuszu ludowców i socjalistów. We wrześniu 1939 r. organizował cywilną obronę Warszawy, współtworząc Robotniczy Komitet Pomocy Społecznej i Robotnicze Bataliony Obrony Warszawy. W dwa tygodnie po kapitulacji stolicy zapoczątkował ruch konspiracyjny w okupowanym kraju, Wziął udział w powołaniu organizacji Służba Zwycięstwu Polski, przejmując kierownictwo jej Biura Informacji Prasowej oraz redakcję jego organu prasowego „Wiadomości Polskich”.

Mieczysław Niedziałkowski — nieprzeciętna indywidualność w dziejach polskiego i międzynarodowego ruchu socjalistycznego i polskiej lewicy społecznej oraz czołowy polityk II Rzeczypospolitej, był przede wszystkim teoretykiem i ideologiem. Toteż swoje rozważania przedstawiał nie tylko w publikacjach książkowych, broszurach propagandowych, dokumentach partyjnych, ale również w bogatej publicystyce społeczno-politycznej, rozwijanej w ciągu 30 lat na łamach ponad 50 pism młodzieżowych, demokratycznych i socjalistycznych. W sumie ogłosił kilka tysięcy artykułów i polemik prasowych. Jest bezspornie jednym z najwybitniejszych publicystów polskich w XX w. Jako organizator prasy socjalistycznej wniósł duży wkład w rozwój w ogóle prasy polskiej.

Debiutował w nielegalnym piśmie filareckim „Jutro” w 1910 r. Wypowiadał się w sprawach niezwykle ważnych dla ówczesnego pokolenia młodzieży polskiej, a mianowicie w kwestii jej stosunku do sprawy socjalnej i narodowej. Akcentował silnie więź ideową ruchu filareckiego z proletariatem, solidaryzując

się z jego dążeniami społecznymi i upatrując w nim główną siłę polityczną czynu narodowyzwoleńczego. Swoje rozważania programowe kontynuował na łamach pisma, którego był współzałożycielem i redaktorem – „Głosu Młodych” (1913–1914), dodatku do „Dziennika Petersburskiego”. I tu znowu deklarował wierność ideologii socjalistycznej, propagował wartości demokracji i republikańizmu, popularyzował hasło niepodległości, zwalczał nacjonalizm, antysemityzm, klerykalizm. Pismo ukazywało się w nakładzie 1000 egz. i kolportowano je wśród polskiej młodzieży akademickiej skupionej w ważniejszych ośrodkach uniwersyteckich w całej niemal Europie.

Poważniejszą działalność publicystyczną i dziennikarską rozpoczął jednak z chwilą objęcia wspólnie z wybitnym socjalistą, swym nauczycielem ideowym – Feliksem Perlem, redakcji „Jedności Robotniczej”, tygodnika PPS wydawanego legalnie w Warszawie od 1 lipca 1916 r. do listopada 1918 r. W każdym niemal numerze pisma zamieszczał artykuły. Obok ustosunkowania się do bieżących wydarzeń politycznych wypowiadał się w sprawach programowych polskiego ruchu socjalistycznego. Przede wszystkim uzasadniał dążenia niepodległościowe swojej partii, dowodząc konieczności wcześniejszego rozwiązania kwestii narodowej przez utworzenie niepodległego, samodzielnego państwa polskiego o ustroju demokratycznym, a dopiero później podjęcia walki o socjalizm. Wskazywał jednocześnie na związki polskiego ruchu socjalistycznego z ruchem robotniczym na świecie, zwłaszcza z socjaldemokracją austriacką i niemiecką.

Władze partyjne doceniając zaangażowanie ideowe i predyspozycje intelektualne młodego Niedziałkowskiego powierzyły mu na początku 1916 r. wznowienie i redagowanie wielce zasłużonego dla polskiego socjalizmu i w ogóle dla polskiej kultury umysłowej, wydawanego od 1881 r. z niewielkimi przerwami pisma teoretycznego „Przedświt”. Udało mu się wówczas wydać jedynie dwa numery: marcowy i kwietniowo-majowy 1916 r. Dopiero od grudnia 1918 r. do maja 1920 r. redagował i wydawał systematycznie ten miesięcznik. Ogłaszał w nim artykuły programowe, w których wypowiadał się w węzłowych sprawach teoretycznych polskiego i europejskiego socjalizmu. Poruszał m.in. stosunek PPS do marksizmu, socjalizmu naukowego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, eksponował demokratyczne i wolnościowe tradycje i wartości ideologii marksistowskiej, przedstawiał konstytucyjno-prawne rozwiązania ustroju odradzającego się państwa polskiego, uzasadniał konieczność utrwalenia polskiej niepodległości i dążenia do socjalizmu w drodze pokojowej i demokratycznej. Omawiał także zagadnienia taktyczne PPS, zwłaszcza postawę socjalistów wobec ówczesnej wojny polsko-radzieckiej oraz ich stosunek do polityki koalicyjnej i poszczególnych obozów politycznych w Polsce. Określał stanowisko partii w kwestii instytucji rad delegatów robotniczych oraz ruchu związkowego i spółdzielczego. Sprawy te omawiał również na łamach dwutygodnika socjalistycznego, którego był członkiem redakcji – „Trybuny”, wydawanego w latach 1919–1922. Ponadto w końcowym okresie wojny, w drugiej połowie 1917 r. redagował organ PPS –

„Robotnik”, i inicjował utworzenie pisma partyjnego dla czytelnika wiejskiego pt. „Nowiny Socjalistyczne”.

Rozwijane przez Mieczysława Niedziałkowskiego poglądy polityczne w czasie wojny i w pierwszym okresie II Rzeczypospolitej, m.in. na łamach pism, uznawane były jako oficjalna wykładnia ideologiczna partii. Nawiązywano do nich często w uchwalonych dokumentach partyjnych: programach i rezolucjach organizacji i instancji PPS. Inspirowały one dyskusje ideologiczno-programowe w ruchu socjalistycznym. Był to bowiem okres znacznego ożywienia życia ideowego PPS. Wówczas w warunkach funkcjonowania niepodległego państwa polskiego i pod wpływem ówczesnych wydarzeń rewolucyjnych ukształtowała się ostatecznie polska myśl socjalistyczna.

Toteż polscy socjaliści, podobnie jak w okresie zaborów, przywiązywali dużą uwagę do działalności prasowej. Traktowali ją jako podstawowy czynnik akcji propagandowej i agitacyjnej oraz ośrodek opiniotwórczy. Szybko rozbudowali prasę i wydawnictwa partyjne. Centralnym organem partii pozostał warszawski dziennik „Robotnik”, redagowany przez współzałożyciela PPS – Feliksa Perla. Pomocy w prowadzeniu pisma udzielał mu także Mieczysław Niedziałkowski. I on też głównie dzięki pracy w redakcji „Robotnika” stał się postacią znaną i popularną w kraju. Początkowo „Robotnik”, podobnie jak większość dzienników warszawskich, drukowany był na 6–8 kolumnach, prowadził stałe działy informacyjny i zagraniczny, zawierał stałą część artykułową i komentarzy oraz zamieszczał obszernie sprawozdania z działalności parlamentarnej PPS i w ogóle wiadomości z życia polskiego i międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

W 1926 r. poważnie zachorował redaktor naczelny pisma i coraz rzadziej przebywał w redakcji mieszczącej się przy ulicy Wareckiej 7. Wówczas obowiązki redakcyjne przejmował stopniowo Niedziałkowski. Uzgadniał z Perlem swoje artykuły wstępne, w których wyrażał zazwyczaj stanowisko partii wobec polityki ówczesnych rządów oraz problemów międzynarodowych i roli Polski w świecie. Przeglądał starannie materiały redakcyjne i kwalifikował je do druku. Jeszcze z początkiem nowego 1927 r., na kilka miesięcy przed śmiercią Perla, zmienił format pisma, układ graficzny i rozkład materiału, upodabniając go do dzienników paryskich. W dniu 30 maja 1927 r. Rada Naczelna PPS powierzyła mu stanowisko redaktora naczelnego. Odtąd, aż do 24 września 1939 r., redagował centralny dziennik partii. Funkcję redaktora naczelnego sprawował honorowo, nie pobierał żadnego wynagrodzenia. Pismo ukazywało się nadal na 6–10 kolumnach dziennie. Poszerzono stałe i specjalne dodatki, ukazujące się nieregularnie: „Przyjaciel Dzieci”, „Sztafeta Robotnicza”, „Tydzień Robotnika”, „Akademik Socjalista”, „Oświata i Kultura”, „Walka Młodych”. Wprowadzono także nowy dział pt. „Rzeczy ciekawe i pożyteczne”.

W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego i zaostrzania się antydemokratycznego kursu polityki rządów sanacyjnych nastąpił wyraźny regres w działalności prasowej i wydawniczej polskich socjalistów. Wydawnictwa

partyjne przeżywały poważne trudności finansowe, pisma PPS były też najczęściej i najostrej spośród prasy opozycyjnej represjonowane przez władze sanacyjne, np. „Robotnik” w latach 1926–1935 był konfiskowany około 500 razy. Sprawiało to redaktorowi nie lada trudności. Ale dzięki zdolnemu i ofiarnemu zespołowi redakcyjnemu i współpracowników był w stanie już kilka godzin po konfiskacie złożyć nowy numer pisma. Cenzura sanacyjna często ingerowała w publikowane teksty, zwłaszcza w treść artykułów wstępnych i programowych, pozostawiając obok tytułu i podpisu autora jedynie kilka zdań wyrwanych z kontekstu omawianych spraw. W latach 1929–1935, w okresie szczególnych trudności finansowych pisma, brakowało pieniędzy na wypłatę pensji redaktorom, zecerom i personelowi pomocniczemu.

Kierownictwo partii chcąc przezwyciężyć kryzys własnej działalności wydawniczej i prasowej podjęło w połowie lat trzydziestych wiele środków zaradczych. Zlikwidowano m.in. lokalne dzienniki partyjne, przekształcając je w mutacje „Robotnika”. Jednocześnie zorganizowano stałą sieć terenowych mutacji organu centralnego, zachowując ich dawne własne nazwy lub uzupełniając tytuł „Robotnik” określeniem zasięgu oddziaływania.

W przededniu wybuchu II wojny światowej Niedziałkowski kierował więc centralnym pismem partii wraz z 9 mutacjami terenowymi o łącznym nakładzie około 40–50 tys. egz. Druk prowincjonalnego wydania gazety musiał być zakończony około godziny 19, a warszawskiego o drugiej w nocy w dniu następnym. Toteż informacje bieżące docierały do czytelnika za pośrednictwem mutacji „Robotnika” z pewnym opóźnieniem, co w konsekwencji ograniczało popularność pisma.

Niedziałkowski osobiście kształtował profil dziennika. Pracując w trudnych warunkach lokalowych i wielce niepomysłnych dla pisma okolicznościach politycznych zdołał w redakcji wytworzyć atmosferę rzetelnej pracy i koleżeńskości. Wśród współpracowników cieszył się ogromnym autorytetem i zaufaniem. Potrafił dobrze zorganizować pracę redakcji i znaleźć czas, pomimo wielu zajęć i obowiązków pozaredakcyjnych, na rozmowy z członkami zespołu redakcyjnego, drukarzami, pracownikami fizycznymi, interesować się i doradzać im w sprawach rodzinnych i osobistych. Bardzo cenił pracę zecerów, którzy składali wówczas gazetę z rękopisów, toteż sam pisząc nieczytelnie zmieniał wkrótce charakter pisma na bardziej staranne, ułatwiając zadanie drukarzom.

W każdym prawie numerze dziennika zamieszczał swoje wypowiedzi. Wśród nich wyróżniały się artykuły wstępne dotyczące spraw bieżących, w których ustosunkowywał się do aktualnych wydarzeń oraz cykle artykułów na zasadnicze tematy lub polemiki z publicystami wrogich obozów politycznych.

W charakterystyce jego publicystyki politycznej o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju myśli socjalistycznej nie sposób nie wspomnieć przynajmniej o dwóch cyklach artykułów ogłoszonych w 1933 i 1934 r. W pierwszym z nich opublikowanym w przeddzień obrad Konferencji Paryskiej Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (sierpień 1933 r.), zwołanej w celu przedysku-

towania zagadnień faszyzmu, koncepcji drogi do socjalizmu i postaci państwa socjalistycznego, dowodził tezy o wzrastającej roli warstw pośrednich we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym i konieczności pozyskania ich przez proletariata. Przekonywał, iż chcąc obalić dyktaturę faszystowską i przeżyty system kapitalistyczny należy pozyskać drobnomieszczaństwo, chłopstwo, inteligencję, których poważna część choć obiektywnie pozostaje na pozycjach antykapitalistycznych, to faktycznie jednak wykorzystana w sposób demagogiczny przez różne ruchy o charakterze totalitarnym stanowi podstawę społeczną kapitalizmu. W tej sytuacji trzeba utworzyć szeroki front sił demokratycznych z zaznaczoną hegemonią proletariatu do walki o demokrację i socjalizm. Przeto dążenia i interesy warstw pośrednich należy ująć w programie socjalistycznym. Toteż nie traktował owych grup społecznych jako chwilowego sojusznika klasy robotniczej. Widział możliwość ich zaangażowania w budowie nowego społeczeństwa. W sformułowanym programie walki o socjalizm ujmował dążenia tych warstw nie zatracając wartości socjalizmu i perspektywy dalszych socjalistycznych przeobrażeń. Ta nowatorska interpretacja roli warstw pośrednich została zapisana w uchwale politycznej wspomnianej Konferencji Paryskiej SMR.

Drugi cykl artykułów poświęcił Niedziałkowski zagadnieniu wizji państwa socjalistycznego. Ogłosił go przed obradami XXIII Kongresu PPS (luty 1934 r.), który miał podjąć debatę nad podstawowymi problemami teorii socjalizmu: dyktatura a demokracja oraz koncepcja drogi do socjalizmu w Polsce. I znowu autor w sposób rzeczowy i udokumentowany przekonywał swych adwersarzy o konieczności stanowienia w przyszłości władzy socjalistycznej o charakterze demokratycznym, wykonywanej przez rząd robotniczo-włościańsko-pracowniczy i stosującej w wypadku kontrrewolucji środki przemocy klasowej. Jednocześnie odrzucał koncepcję dyktatury proletariatu, kojarząc ją z rządami bezprawia i terroru, sprawowanymi przez wyobcowaną ze społeczeństwa elitę władzy. Owe ujęcie kwestii sojuszników proletariatu i problemu władzy socjalistycznej zaakceptował ostatecznie XXIV Kongres PPS w 1937 r.

Propagowane przez Niedziałkowskiego idee polityczne były przedmiotem ostrych ataków ze strony polskiej lewicy socjalistycznej, komunistów oraz socjalistów żydowskich z Bundu. Ci ostatni oskarżali redaktora „Robotnika” o tendencje reformistyczne, nacjonalizm, zdradę interesów proletariackich itp. To znowu rodziło nowe polemiki pomiędzy „Robotnikiem” a „Nowym Pismem”.

Ideolog PPS podejmował często polemikę z obozem rządzącym, z jego organem prasowym „Gazetą Polską”, redagowaną przez Bogusława Miedzińskiego. Głośny stał się artykuł *Nasz stosunek do Józefa Piłsudskiego*, opublikowany 1 października 1929 r. w „Robotniku”. Autor poddał surowej krytyce przywódcę obozu sanacyjnego i rozprawiał się z jego legendą. Przypomniawszy, iż Piłsudski, w przeszłości „człowiek socjalizmu”, należy już do historii, natomiast współcześnie nie może być żadnym złudzeń, że wódz „gasnącego świata”, broniący wielkiej burżuazji i obszarników przed dążeniami wolnościowymi

mas pracujących, jest wrogiem demokracji i socjalizmu. Szczególny charakter miały polemiki Niedziałkowskiego z rodakiem, znanym od wczesnych lat młodzieńczych, redaktorem wileńskiego „Słowa” — Stanisławem Cat-Maciewiczem. Redaktor „Robotnika” nie szczędził także słów krytyki ugrupowaniom katolickim i Kościołowi katolickiemu, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, za szerzenie klerykalizmu, nietolerancji, obskurantyzmu itp.

W całym okresie swej działalności publicystycznej i dziennikarskiej Niedziałkowski był bardzo ostrożny w formułowaniu sądów, opinii, szczególnie dotyczących się zjawisk społeczno-politycznych, stąd jego wypowiedzi charakteryzowała głęboka refleksja, logiczność i rzeczowość argumentacji, unikał demagogii i łatwego, koniunkturalnego pozyskiwania czytelnika. Wystrzegał się podawania informacji fałszywych, nie sprawdzonych, unikał wprowadzania w błąd opinii publicznej, szanował odmienne poglądy i stanowiska, starał się nie wyrządzić krzywdy moralnej lub politycznej swojemu adwersarzowi. Pisał zawsze z pełną odpowiedzialnością i wiarygodnością i tego wymagał od swoich kolegów dziennikarzy. Uprawiał publicystykę w dobrym stylu, pozbawioną zacietrzewienia, zbyt ostrych słów i sformułowań. Polemizując po 1926 r. z obozem sanacyjnym pisał krótkie felietony w osobliwym stylu i treści: czasem z sentymentem, niekiedy w smutnym nastroju, innym znowu razem z goryczą i żalem, konfrontując przeszłość swych socjalistycznych towarzyszy z niechlubną ich terażniejszą działalnością. Pragnął swoją aktywnością pisarską i dziennikarską przyczynić się do wykształcenia nowego typu Polaka-socjalisty o nowoczesnej kulturze politycznej, opartej na wartościach demokratyzmu, humanizmu, tolerancji. Wniósł przeto ogromny wkład w rozwój dziennikarstwa polskiego i kształtowanie świadomości politycznej społeczeństwa polskiego.

M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980; J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski*, Warszawa 1978; A. Tymieniecka, M. M. Drozdowski, *Mieczysław Niedziałkowski*, „Najnowsze Dzieje Polski”, t. IX, 1965.